

Andrzej Zaucha, Ta wiara

Ta wiara, ta wiara, ta wiara
Ta wiara!
W którą tyle razy uwierzono
Tyle razy podeptana
Która była tarczą i bramą
i ostatnią ucieczką.
Przenoszona z modlitwy do modlitwy.
Oszukiwana
Która była bardziej wiara głupców
Która przenosiła góry
Sensowna tylko w godzinę śmierci
Z którą się urodziłem
Tarcza i kurtyna, tarcza i kurtyna
Tarcza i kurtyna!
Która nie była nigdy odpowiedzią
Lecz tylko pytaniem
Która nie była nigdy odpowiedzią
Lecz tylko pytaniem
Która nie była nigdy odpowiedzią
Lecz tylko pytaniem